

Ks. HELMUT JAN SOBECZKO

EPIKLEZA W LITURGII SŁOWA

1. Znaczenie epiklezy w liturgii eucharystycznej – 2. Duch Święty w liturgii słowa –
3. Epikleza w liturgii słowa (skrypturystyczna lub ewangelijna) – 4. Wnioski końcowe

W wyniku posoborowej reformy liturgicznej w sposób bardziej wyraźny ukazano działanie Ducha Świętego w liturgii sakramentów, w tym zwłaszcza w Eucharystii poprzez dowartościowanie tzw. epiklezy, w której „Kościół przez specjalne wezwania uprasza moc Bożą, aby dary złożone przez ludzi zostały konsekrowane, to jest aby się stały Ciałem i Krwią Chrystusa i aby niepokalana Hostia posłużyła zbawieniu tych, którzy ją będą przyjmować w Komunii”¹. Zastanawiające, że w tym określeniu nie wymienia się bezpośrednio szczególnego działania Ducha Świętego, pośrednio mowa jest o tym w określeniu „moc Boża”. Wynika to z faktu, iż pneumatologiczna świadomość w latach powstawania Konstytucji liturgicznej, a następnie nowych tekstów Mszału Rzymskiego, nie była tak ugruntowana jak w dobie obecnej. Na Zachodzie nie było wielkiego zrozumienia dla pneumatologicznego wymiaru Eucharystii, dopiero po *Vaticanum II* zaczynają pojawiać się pierwsze próby naświetlenia tego zagadnienia w teologii zachodniej². Dziś powszechnie zdajemy sobie sprawę ze znaczenia epiklezy konsekracyjnej i komunijnej w sprawowanej Eucharystii³. Rodzi się jednak obecnie pytanie: czy takie pojmowanie roli Ducha Świętego jest w pełni uzasadnione, czy przykładowo fakt rzeczywistej obecności Chrystusa w słowie Bożym nie domaga się również wyraźnej obecności epiklezy skrypturystycznej lub ewangelijnej?

1. Znaczenie epiklezy w liturgii eucharystycznej

Pneumatologiczny wymiar Eucharystii ukazują przede wszystkim epiklezy nowych modlitw eucharystycznych. W dawnym Kanonie rzymskim nie było bezpośrednio wzmianki o Duchu Świętym. Dopiero ostatnie tłumaczenie Mszału polskiego

¹ *Mszał Rzymski* (1970), *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 55, c.

² Zob. Y. CONGAR, *Der Heilige Geist*, Freiburg i.Br. 1982; na problematykę zwrócił u nas uwagę W. HRYNIEWICZ OMI, *Eucharystia — sakrament paschalny*, AK 447(1983), s. 243–248, w przypisie 18 cytuje kilku autorów.

³ Epikleza, od *epikaleo*, *epiklesis* — wzywanie, por. K. STANIECKI, *Epikleza*, EK, t. IV, s. 1028–1031, autor ukazuje tam m.in. dzieje sporu między Kościołem Wschodnim i Zachodnim o miejsce i znaczenie epiklezy w sprawowaniu Eucharystii.

„uzupełnia” ten brak poprzez dodanie słów „mocą Twojego Ducha”: „Prosimy Cię, Boże, uświęć tę Ofiarę pełnią swojego błogosławieństwa, mocą Twojego Ducha uczyni ją doskonałą i miłą sobie, aby się stała dla nas Ciałem i Krwią Twojego umiłowanego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa”⁴.

Po niepowodzeniach Soboru Florenckiego (1439) nieprzejednany i polemiczny charakter dysput teologicznych Wschodu i Zachodu doprowadził do zbyt jednostronnego stanowiska po obu stronach. Wschód przypisał cały walor konsekratoryjny postaci eucharystycznych epiklezie (odmawianej po słowach ustanowienia), natomiast Zachód moment konsekracji powiązał ze słowami ustanowienia Chrystusa, które kapłan wypowiada *in persona Christi*⁵.

Wschód bardziej podkreślał relację Eucharystii z misterium Wcielenia, wskazując na analogiczne — nie przemilczając różnic — działanie Ducha Świętego, mocą którego wcielone Słowo uobecnia się pod postaciami eucharystycznymi, podobnie jak za sprawą Ducha Świętego stało się Ciałem z Maryi Dziewicy.

Dziś wiemy, że obie tradycje teologiczne zbytnio zacieśniały problem. Wyrwano epiklezę (na Wschodzie) i słowa ustanowienia (na Zachodzie) z kontekstu całej modlitwy eucharystycznej. W liturgii rzymskiej pogłębiły to wprowadzone w XII w. nowe gesty i akcenty towarzyszące konsekracji — przeistoczeniu, zwłaszcza podniesienie postaci, przyklęknięcia i bicie w dzwony. Utrwaliła się teologiczna interpretacja, że po konsekracji wszystko już zostało dokonane. Zachodni model pobożności eucharystycznej stał się wyłącznie chrystocentryczny (z przewagą kultu Eucharystii), zanika wizja pneumatologiczna, a co za tym idzie — wizja eklezjalna Eucharystii (zesłanie Ducha Świętego na obecne zgromadzenie — Kościół).

Dochodzi wreszcie w posoborowych modlitwach eucharystycznych Mszału Rzymskiego do utrwalenia podziału na epiklezę konsekracyjną (zgodnie z tradycją rzymsko-aleksandryjską) i eklezjalną (eklezjotwórczą), zwaną także epiklezą komuniijną, odmawianą po anamniezie. Współczesna refleksja teologiczna wyraźnie jednak stwierdza, iż każda modlitwa eucharystyczna ma swój wymiar trynitarny, swoją strukturę triadyczną, w której dziękczynienie składane Bogu Ojcu oraz uobecniająca pamiątka Syna i moc Ducha Świętego (epikleza) streszczają się w trynitarniej dokso-logii. W tej perspektywie triadycznej słowa ustanowienia (konsekracja) należą jeszcze do motywów dziękczynienia składanego Ojcu, które równocześnie przywołuje ku pamięci i uobecnia mocą Ducha Świętego historyczne wydarzenie paschalne Chrystusa (za to wydarzenie przede wszystkim dziękujemy Ojcu). Eklezjalna wizja Eucharystii każe nam przywoływać Ducha Świętego nie tylko dla przemienienia darów, ale także dla zjednoczenia (jedności) wiernych z Chrystusem i między sobą (dla stworzenia — budowania Kościoła). Wyraźne wprowadzenie do nowych mod-

⁴ A. MARINI, *L'Epiclesi nel Canone Romano*, EL 3–4(1976), s. 243–261; S. SALAVILLE, *Epiclesse eucharistique*, w: *Dictionnaire de theologie catholique*, Paris 1924, s. 222–224.

⁵ *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, *Pierwsza modlitwa eucharystyczna czyli Kanon rzymski*, s. 308*.

litw eucharystycznych obu epiklez z pewnością pragnie usatysfakcjonować wschodnią i zachodnią tradycję teologiczną⁶.

2. Duch Święty w liturgii słowa

W literaturze dotyczącej liturgii słowa stosunkowo dużo materiału znajdziemy na temat kerygmatycznej funkcji słowa Bożego. Jest ona czymś istotnym i nie można jej lekceważyć, gdyż przez „zbawcze (...) słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija; dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych”⁷

Mówiąc o teologicznym wymiarze liturgii słowa, powinniśmy najpierw zwrócić uwagę na relację między słowem i sakramentem, a zwłaszcza słowem a Eucharystią, gdyż obie te rzeczywistości wzajemnie się uzupełniają i stanowią „jeden akt kultu”⁸. Potwierdza to również nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Liturgia słowa jest integralną częścią celebracji sakramentalnej”⁹ Słowo Boże i sakrament to zewnętrzne (słyszalne i widzialne) formy przekazywania ludziom zbawienia, przy czym uderza ich podobieństwo, ale i niewątpliwa odmienność, a przede wszystkim ich organiczna łączność we wszystkich liturgiach sakramentalnych¹⁰.

Należy także wskazać na zbawczy dynamizm słowa, w którym obecny jest Chrystus. Ta zbawcza obecność Chrystusa urzeczywistnia się w słowie wskutek działania Ducha Świętego. Dzięki Duchowi Świętemu możemy usłyszeć i doświadczyć zbawczej mocy słowa Chrystusa, chociaż odszedł On już z tej ziemi. „I słowo to nie tylko odtwarza to, co się już stało, ale prawdziwie, aktualnie działa aż do końca świata w stosunku do każdego, kto go słucha i z wiarą przyjmuje”¹¹.

Każde słowo jest znakiem konkretnej rzeczywistości, podobnie jak każdy sakrament. Świadczy to o podobieństwie obu znaków, stąd słowa nazywano także sakramentem. Dostrzegli to już ojcowie Kościoła. Wprawdzie nie było wówczas sprecyzowanego pojęcia „sakrament”, było ono znacznie szersze niż dzisiaj. Słowu Bożemu przypisywano jednak sakramentalną moc i zbawczą skuteczność.

ORYGENES stawia w jednym rzędzie słowo Boże i obrzędy sakramentalne. Często przypisuje to samo działanie zbawcze słowom Pisma św. i Eucharystii. Jedno i drugie nazywa pokarmem, np: „Pijmy krew Chrystusa, nie tylko w znaku sakramentalnym, lecz również wówczas, gdy przyjmujemy Jego życiodajne słowa”¹².

⁶ E. LODI, *Epiclesi e unita della Chiesa*, RiPL 25(1987), nr 141, s. 27–32.

⁷ DK, nr 4.

⁸ KL, nr 56.

⁹ KKK, nr 1154.

¹⁰ Por. S. MOYSA, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 183.

¹¹ *Tamże*, s. 186.

¹² *In Num., Homilia XVI, 9*; por. także R. GÖGLER, *Zur Theologie des biblischen Wortes bei Origenes*, Düsseldorf 1963, s. 337.

Jeszcze wyraźniej obie rzeczywistości utożsamia św. AUGUSTYN. Mówi jakby o dwóch grupach sakramentów: sakramenty kultyczne — chrzest i Eucharystia oraz sakramenty słowne — słowo Boże Nowego i Starego Testamentu, zwłaszcza wszystkie opisane tam wydarzenia zbawcze, prawdy wiary, wyznanie wiary, przykazania, święta Pańskie itp.¹³ Jedne i drugie są znakami świętymi, które ukazują i zawierają rzeczywistość nadprzyrodzoną.

Niektórzy autorzy, idąc za św. Augustynem, chcą wyrazić ściśle podobieństwo i współzależność słowa i sakramentu przez nazwanie słowa sakramentem słyszalnym (*sacramentum audibile*), a sakrament — słowem widzialnym (*verbum visibile*)¹⁴. Stąd K. RAHNER następująco określa słowo Boże: „Słowo Boże jest wewnętrznym elementem w zbawczym działaniu Boga, dlatego posiada ono moc zbawczą w ramach tego działania. Ponieważ niesie ze sobą to, co wypowiada, jest ono samo przez się również wydarzeniem zbawczym. W swych zewnętrznych, historycznych i społecznych komponentach ukazuje się pod osłoną znaku, a samo sprawia to, co ukazuje. Słowo jest więc uobecnieniem łaski Bożej”¹⁵. Podobnie jest w każdym sakramencie, mamy tu bardzo wyraźnie określoną moc zbawczą słowa Bożego.

Słowo Boże opowiada o wydarzeniach zbawczych, które mocą Ducha Świętego uobecnia i aktualizuje, stąd wydarzenie to staje się dla słuchaczy mocą zbawczą (źródłem łaski zbawczej). Nawet jeśli słowo nie opowiada o wydarzeniu, wówczas jest ono Bożym wydarzeniem wzywającym. Również i wówczas niesie ono z sobą moc zbawczą, to jest: uzdalnia człowieka do udzielenia odpowiedzi na to zbawcze wezwanie.

Jak słowo ma charakter sakramentu, tak sakrament ma charakter i funkcję słowa (*verbum visibile*), gdyż jest również proklamacją zbawienia. Mówi o tym św. Paweł: „Ileż razy bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,26). Cała zatem czynność sprawowania Eucharystii (a nie tylko sama liturgia słowa) jest głoszeniem słowa, które kryje w sobie rzeczywistość zbawczą. Słowo (zwłaszcza w formie sakramentalnej) należy do istoty każdego sakramentu. Co znak sakramentalny ma wyrażać i głosić, dokonuje się przez słowo, które głosi i uobecnia całą tajemnicę. A więc w stosunku słowa do sakramentu mamy wzajemne przenikanie się i podobieństwo (sakrament — słowo; słowo — sakrament).

Między obiema rzeczywistościami zachodzą też istotne różnice. Słowo daje łaskę bardziej zróżnicowaną, a przez to może bardziej wszechstronnie pomóc człowiekowi, natomiast sakrament daje pomoc bardziej dostosowaną do poszczególnych

¹³ Por. F. SCHNITZLER, *Zur Theologie der Verkündigung in den Predigten des Hl. Augustinus*, Freiburg 1968, s. 34–36; zob. też MOYSA, dz. cyt., s. 187.

¹⁴ Zob. W. KASPER, *Glaube und Geschichte*, Mainz 1970, s. 305.

¹⁵ K. RAHNER, *Wort und Eucharistie*, w: *Schriften zur Theologie*, t. IV, Einsiedeln–Zürich–Köln 1964, s. 321 — cyt. za MOYSA, dz. cyt., s. 187.

etapów i sytuacji życiowych (narodzenie, dojrzewanie, wybór drogi życiowej, choroba, umieranie)¹⁶.

Na czym opiera się moc zbawcza słowa Bożego?

Moc zbawcza w słowie Bożym opiera się na fakcie rzeczywistej obecności Chrystusa w słowie: „jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi”¹⁷. Sprawcą obecności Chrystusa w słowie, a także jego skuteczności zbawczej jest Duch Święty. Potwierdzają to teksty biblijne: „Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże” (Ef 6,17) oraz: „Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić (...). Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,3.11).

W oparciu o dokumenty soborowe można zestawić w następujący sposób moc zbawczą i skuteczność słowa Bożego, która dokonuje się mocą Ducha Świętego:

- rodzi wiarę i ją utwierdza: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17)¹⁸;
- jest źródłem życia dla Kościoła po wszystkie czasy¹⁹;
- jest „podporą i siłą życiodajną”, gdyż „w tak wielka (...) tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą życiową, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego”²⁰;
- „zgromadza wiernych”²¹;
- „jednoczy Lud Boży”²²;
- utrzymuje Kościół w ciągłej młodości²³.

Funkcja uświęcająca słowa Bożego wypływa ze wspomnianego już wyżej faktu obecności w nim Chrystusa. Obecność ta dokonuje się mocą Ducha Świętego i jest obecnością rzeczywistą (realną)²⁴. Uobecniają się również wydarzenia zbawcze paschalnego misterium, które wprawdzie dokonały się w przeszłości, ale dzięki tejże samej mocy Ducha Świętego stają się one obecne w sprawowanej liturgii, a zwroty *hodie*, *hodierna die* stosowane w tekstach modlitewnych wcale nie są przenośniami literackimi.

Wiara w zbawczą moc słowa Bożego, odczytywanego w liturgii, do dziś jest bardzo żywa u chrześcijan Wschodu. Wierni przyjmują słowo Boże w taki sposób,

¹⁶ Zob. MOYSA, *dz. cyt.*, s. 189–190.

¹⁷ KL, nr 7.

¹⁸ KO, nr 21.

¹⁹ KK, nr 20.

²⁰ KO, nr 21; por też KO, nr 26.

²¹ KK, nr 26.

²² DK, nr 4.

²³ KK, nr 4; zob. R. ROGOWSKI, *Sakrament słowa Bożego*, „Colloquium Salutis” 5(1973), s. 163.

²⁴ Zob. PAWEŁ VI, *Encyklika Misterium fidei* (3.09.1965), AAS 57(1965), s. 764.

jakby wypowiadał je sam Chrystus. Słowa te, jak wówczas kiedy wychodziły z Jego ust, mogą uzdrawiać choroby, nawracać grzeszników, przynosić spokój udręczonym, ratować w trudnych sytuacjach i zabezpieczać przed wszelkim złem. Dlatego podczas proklamacji Ewangelii wierni potrzebujący pomocy zbliżają się do czytającego i dotykają (całują) księgę, w ten sposób naśladują tłumy, które cisnęły się do Jezusa, aby usłyszeć Jego słowo (dotknąć Go) i dostąpić uzdrowienia na duszy i ciele²⁵.

Wbrew pozorom również nasza liturgia rzymska zawsze podkreślała zbawczą obecność Chrystusa w Jego słowie. Widoczne to jest zwłaszcza w proklamacji Ewangelii, której oddajemy niemal taki sam kult jak postaciom eucharystycznym (towarzyszy światło i kadzidło). To na ołtarzu kładzie się Ewangeliarz, na którym w zasadzie spoczywać może tylko Eucharystia. Na proklamację Ewangelii formułuje się podobna procesja jak w czasie procesji eucharystycznej. Wierni na stojąco witają przychodzącego Chrystusa śpiewem aklamacji *Alleluja* oraz słowami: „Chwała tobie, Panie”, a na koniec dziękują Mu słowami: „Chwała tobie, Chryste”.

Uświęcająca funkcja słowa Bożego widoczna jest ponadto w fakcie gładzenia grzechów, o czym świadczą słowa, które wypowiada diakon lub kapłan po odczytaniu Ewangelii: „Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy”. Słuchanie słowa Bożego należało zawsze do podstawowych form pokutnych, gdyż to jego moc dokonuje prawdziwego nawrócenia (*metanoi*).

Słowo Boże było również najstarszą formą błogosławienia (*instrumentum benedictionis*), o czym świadczyła czytana na końcu mszy tzw. ostatnia Ewangelia (Prolog św. Jana) w potrydenckim *Ordo Missae*, a także czytane ewangelie podczas procesji błagalnych o urodzaje lub w Boże Ciało.

3. Epikleza w liturgii słowa (skryptyrystyczna lub ewangelijna)

Każdy czyn zbawczy Chrystusa poprzez znaki w liturgii dokonuje się mocą Ducha Świętego, który jest sprawcą uświęcenia, On także uobecnia zbawcze dzieło Chrystusa i nas w nie włącza. Dziś nie można już mówić tylko o jednej lub drugiej epiklezie w sprawowaniu Eucharystii, podobnie jak nie można sprowadzać roli Ducha Świętego do jednego lub drugiego momentu Jego działania w Eucharystii.

Analizując tradycję liturgiczną dotyczącą Eucharystii, zarówno wschodnią, jak i zachodnią, możemy zauważyć, oprócz wspomnianych wyżej epiklez konsekracyjnej i komunijnej, również często szczątkowe formy epiklezy skryptyrystycznej albo inaczej określając — ewangelijnej²⁶.

Duch Święty uobecnia Chrystusa w słowie Bożym, Duch Święty jest również sprawcą jego skuteczności. On pomaga nam je właściwie odczytać w zgromadzeniu

²⁵ Zob. D. BARSOTTI, *Misterium chrystianizmu. Rozważania o życiu wewnętrznym*, Poznań 1964, s. 192–193.

²⁶ Zob. S. RINALDO, *La liturgia epifaina dello Spirito*, Torino 1980, s. 96–97.

liturgicznym, w Kościele, a następnie przyjąć i rozważyć, przyjmując je jako pokarm dający życie i sprawiający komunię z obecnym w słowie Chrystusem.

O roli Ducha Świętego w tym względzie mówi sam Chrystus: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14,26). Nowy Testament ukazuje nam momenty bezpośredniej interwencji Ducha Świętego, który sprawia, iż słowo Boże prowadzi do poznania i zjednoczenia z Chrystusem. „Podejdz i przyłącz się do tego wozu” — powiedział Duch do Filipa. W tym wypadku nawet proctwo Izajasza doprowadziło dworzanina etiopskiego do Chrystusa (Dz 8,25-38). Duch rozkazuje Piotrowi, aby udał się do Korneliusza: „Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi” (Dz 11,12)²⁷.

O tej istotnej roli Ducha Świętego pamięta liturgia, dlatego proklamacji słowa Bożego zawsze towarzyszy modlitwa. Stwierdza to również Sobór Watykański II: „modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma świętego, by ono było rozmową między Bogiem a człowiekiem. Gdyż «do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi»”²⁸.

Cała liturgia jest jednym wielkim dialogiem, ale momentem szczególnie ważnym tego dialogu jest proklamacja słowa Bożego, wówczas Ojciec poprzez Ducha Świętego przemawia do nas w swoim Synu²⁹. Nic więc dziwnego, że wszystkie liturgie posiadają bardziej lub mniej wyraźną epiklezę poprzedzającą czytanie słowa Bożego. Widoczne to jest zwłaszcza przed proklamacją Ewangelii. Rolę Ducha Świętego w liturgi słowa wyraźniej jednak uświadamiała sobie tradycja Wschodu³⁰.

Również w liturgii rzymskiej rodzaju epiklezy można dopatrywać się w modlitwie kapłana lub diakona przed proklamacją Ewangelii. Nad diakonem kapłan odmawia:

— „Niech Pan będzie w sercu twoim i na twoich ustach, abys godnie głosił Jego Ewangelię, w imię Ojca i Syna + i Ducha Świętego” R. „Amen”

Jeżeli sam kapłan czyta Ewangelię, wówczas odmawia:

— „Wszchemogący Boże, oczyść serce i usta moje, abym godnie głosił Twoją świętą Ewangelię”.

Mszał potrydencki miał jednak bardziej rozwiniętą modlitwę:

— *Munda cor meum ac labia mea, omnipotens Deus, qui labia Isaiae Prophetae calculo mundasti ignito; ita me tua grata miseratione dignare mundare, ut sanctum Evangelium tuum digne valeam nuntiare. Per Christum, Dominum nostrum. Amen.*

²⁷ Por. także: Dz 13,2-4; 20,23; 21,11; Mt 10,20; 1 Tm 4,1.

²⁸ KO, nr 25; konstytucja *Dei verbum* powołuje się na św. Ambrożego, *De officiis ministrorum*, I, 20,88; PL 16,50.

²⁹ E.J. LEUGELING, *Dialog zwischen Gott und Mensch*, K. Richter (oprac.), Freiburg–Basel–Wien 1981.

³⁰ RINALDO, *dz. cyt.*, s.108.

Następnie kapłan dodawał prośbę:

— *Jube, Domine, benedicere. Dominus sit in corde meo et in labiis meis; ut digne et competenter annuntiem Evangelium suum. Amen.*

Jeżeli był diakon, to odmawiał *Munda cor*, a po słowach: *Jube, domne, benedicere*, kapłan udzielał mu błogosławieństwa słowami:

— *Dominus sit in corde tuo et in labiis tuis; ut digue et competenter annunties Evangelium suum: In nomine Patris, et Filii, + et Spiritus Sancti. Amen.*

Tekstów powyższych używano już w XI w.³¹, a w powszechnym użyciu znajdujemy je dopiero w XIII/XIV w.³², ale jeszcze w XVI w. nie były wszędzie stosowane³³. Początkowo tekst błogosławieństwa nad diakonem był krótszy:

— *Dominus sit in corde tuo et in labiis tuis*³⁴.

Spotykamy również inne teksty:

— *Dominus sit in corde tuo et in labiis tuis ut nunties competenter evangelium pacis*³⁵;

— *Benedictio Dei Patris et Filii et Spiritus Sancti descendat super te et aperiatur Christus os tuum ad promuntiandum digne idoneeque sanctum evangelium suum (XI w.)*³⁶;

— *Corroberet Dominus sensum et labia tua, ut recte promunties nobis eloquia divina (IX w.)*³⁷;

— *Deus misereatur vestri et benedicat (IX/X w.)*³⁸;

— *Spiritus Domini super te, evangelizare pauperibus (X/XI w.)*³⁹.

Powyższe teksty odmawiano nad diakonem, a więc była to forma błogosławieństwa, formuła wypraszania (epiklezy), o czym wyraźnie świadczy ostatnia formuła.

Jeżeli nie było diakona, a więc podczas liturgii mniej uroczystej, sam kapłan przed Ewangelią odmawiał krótkie formy modlitewne:

— *Dominus sit in ore meo*⁴⁰;

³¹ A. EBNER, *Quellen und Forschungen zur Geschichte und Kunstgeschichte der Missale Romanum im Mittelalter. Iter Italicum*, Freiburg i.Br. 1896, s. 300.

³² M. RIGHETTI, *La Messa. Commento storico-liturgico alla luce del Concilio Vaticano II. Manuale di storia liturgica*, t. III, Milano 1966, s. 264; J. BRINKTRINE, *Msza święta*, Warszawa 1957, s. 91.

³³ Por. J.A. JUNGSMANN, *Missarum Sollemnia. Eine genetische Erklärung der römischen Messe*, t. I, Wien–Freiburg–Basel 1962, s. 582.

³⁴ M. ANDRIEU (red.), *Les Ordines Romani du haut moyen age*, Ordo Rom. I, 59, t. II, Louvain 1971, s. 87.

³⁵ JUNGSMANN, *dz. cyt.*, s. 581.

³⁶ Tamże; EBNER, *dz. cyt.*, s. 297, 300, 337.

³⁷ *Ordo Missae* z Amiens; EBNER, *dz. cyt.*, s. 325; JUNGSMANN, *dz. cyt.*, s. 582.

³⁸ *Udalrici Consuet*, JUNGSMANN, *dz. cyt.*, s. 582.

³⁹ *Missale* z Bobbio (X/XI w.), EBNER, *dz. cyt.*, s. 81; JUNGSMANN, *dz. cyt.*, s. 582.

⁴⁰ *Liber ordinarius* z Lüttich, zob. JUNGSMANN, *dz. cyt.*, s. 582.

- *Domine labia mea aperies et os meum annuntiabit laudem tuam* (Ps 50,17)⁴¹;
- *Corroboret Dominus sensum meum et labia mea ut recte pronunciem verba sancti evangelii. Per Christum*⁴²;
- *Dominus sit in corde meo et in labiis meis ad pronuntiandum sanctum evangelium pacis*⁴³.

W tekstach tych jest mowa o oczyszczeniu serca i warg, w powołaniu się na opis oczyszczenia dokonanego przez anioła rozżarzoną węglem na proroku Izajaszu: „Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: «Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech»” (Iz 6,6-7).

Wyraźną wzmiankę o Izajaszowym oczyszczeniu przez ogień mieliśmy do niedawna w przedewangelijnej modlitwie *Munda cor*. Ogień to znak Ducha Świętego. On jest też tym, który oczyszcza i gładzi grzechy.

Podobny tekst, powołujący się na Izajaszowe oczyszczenie, mamy na początku liturgii słowa w obrzędku św. Jakuba⁴⁴. We wschodnio-syryjskiej mszy kapłan błogosławi nie tylko diakona, ale również lektora. Wyraźny charakter epiklezalny ma tekst liturgii bizantyńskiej, który kapłan odmawia na początku liturgii słowa: „Królu niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który jesteś wszędzie i wszystko wypełniasz, Skarbnico dobra i Ożywicielu, przyjdź i zamieszkaż w nas i oczyść nas od wszelkiej zmazy i zbaw, o Dobry, dusze nasze”⁴⁵.

Występująca w przedstawionych wyżej tekstach prośba o oczyszczenie z grzechów, a także o oświecenie, jest wyraźną prośbą o skuteczne działanie Ducha Świętego, jest to zatem epikleza. Prośba ta dotyczy tak czytającego, jak i słuchających. Liturgie znają formuły modlitewne, które o to samo proszą dla słuchających, zwłaszcza po odczytaniu. Wystarczy przytoczyć słowa z naszego *Ordo Missae*: „Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy”.

Liturgia powołuje się niejako na słowa samego Chrystusa, który moc zbawczą i oświecającą słowa Bożego przypisał Duchowi Świętemu: „Oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma... Oto ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca” (Łk 24,45.49). Duch Święty sprawia, że słowo Boże, skierowane do „anonimowego odbiorcy” staje się słowem — pokarmem konkretnego słuchacza i uczestnika zgromadzenia liturgicznego. Duch Święty sprawia, iż słowo to zostaje przyjęte z wiarą, następnie powoduje nawrócenie, a w końcu przyglnięcie do Chrystusa, a przez Niego do Ojca⁴⁶.

⁴¹ *Ordo Misse* z Lionu (XIII w.), EBNER, dz. cyt., s. 326.

⁴² *Mszał lionski* z 1531 r., JUNGSMANN, dz. cyt., s. 583.

⁴³ Tekst używany do niedawna w *Ordo Missae* dominikanów, stosowany również w XIII-wiecznych mszałach węgierskich; *tamże*, s. 583.

⁴⁴ *Tamże*.

⁴⁵ *W Kościele i w cerkwi. Praktyczny wykład obrządków rzymskiego i greckiego*, Kraków 1926, s. 200.

⁴⁶ Zob. pouczające wypowiedzi Orygenesa i św. Hieronima w: RINANDO, dz. cyt., s. 109–110.

4. Wnioski końcowe

Pogłębiająca się świadomość pneumatologicznego wymiaru liturgii, a zwłaszcza roli Ducha Świętego w liturgii słowa w sprawowanych sakramentach, domaga się wyraźniejszego zaakcentowania również od strony obrzędowej. Należy pełniej ukazać zbawczy dynamizm słowa Bożego, w którym mocą Ducha Świętego obecny jest Chrystus i Jego zbawcze dzieło; podkreślić moc słowa Bożego, które uświęca, gładzi grzechy i jest również pokarmem. Słowo i sakrament, zwłaszcza liturgia słowa i liturgia eucharystyczna wzajemnie się uzupełniają i stanowią jeden akt kultu⁴⁷, w którym istotną rolę odgrywa Duch Święty. Obecne obrzędy liturgii słowa tej roli Ducha Świętego nie ukazują w całej wyrazistości.

Proklamowane słowo Boże jest darem Ducha Świętego i jego przyjęcie warunkuje owocność uczestnictwa w całym wydarzeniu eucharystycznym. Rolę Ducha Świętego w liturgii słowa mogłaby wyraźniej uświadamiać tzw. epikleza skrypturystyczna lub ewangelijna. Mają taką epiklezę niektóre liturgie wschodnie. Pewne ślady takiej epiklezy możemy odnaleźć również w liturgii rzymskiej w modlitwie kapłana lub diakona przed proklamacją Ewangelii. Należałoby zatem wysunąć wyraźny postulat pod adresem przyszłej reformy *Ordo Missae* o wprowadzenie odrębnej epiklezy skrypturystycznej w liturgii słowa.

W dawnej praktyce pastoralno-liturgicznej potrzebę inwokacji o pomoc Ducha Świętego w słuchaniu słowa Bożego wyrażano w śpiewie odpowiednich pieśni ludowych przed kazaniem. W najstarszych śpiewnikach polskich spotykamy znaną i śpiewaną do dziś pieśń:

Duchu Święty, przyjdź, prosimy,
Twojej łaski nam trzeba;
Niech w nauce postąpimy,
Objawionej nam z nieba.
Niech ją pojmiem z łatwością,
Utrzymamy z stałością,
A jej światłem oświeceni,
W dobrym będziemy utwierdzeni⁴⁸.

Na Śląsku natomiast śpiewana była jeszcze druga pieśń przed kazaniem: *Duszo moja, słuchaj Pana*, która w podobny sposób wypraszała umiejętność dobrego słuchania słowa Bożego.

To cenne dziedzictwo muzyczne i pobożnościowe należałoby umiejętnie włączyć do dzisiejszej liturgii słowa Bożego. W wielkie święta zachowały się przecież sekwencje, które w okresie przedtrydenckim były stosowane niemal w czasie każdej Mszy św., zwłaszcza we wspomnienia Świętych. Czy zatem nie należałoby postarać się o zezwolenie na odpowiednie wkomponowanie wyżej podanych pieśni, lub ich mutacji, jako przedłużenie aklamacji *Alleluja* przed proklamacją Ewangelii?

⁴⁷ KL, nr 56.

⁴⁸ J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1980, s. 331.

Die Epiklese im Wortgottesdienst

Zusammenfassung

Dieser Aufsatz will auf die Möglichkeit und Berechtigung einer Epiklese im Wortgottesdienst der Hl. Messe aufmerksam machen. Zunächst wird die Bedeutung und Stellung der Epiklese in der Feier der Eucharistie dargestellt, und auf die Unterschiede zwischen der östlichen und westlichen Kirche in dieser Hinsicht hingewiesen. Die neuen Hochgebete mit ihrer trinitarischen Ausrichtung sind bemüht, beides zu versöhnen. In der Heilsvermittlung sind das Wort und das Sakrament die tragenden Säulen, die auf dem Wirken des Heiligen Geistes beruhen. Das Wort schenkt Heil und macht heilig aus der Kraft des Heiligen Geistes. Anhand von Texten aus der Tradition und den liturgischen Büchern wie der Praxis der Kirche läßt sich belegen, daß vor der Schriftlesung, besonders vor und nach dem Evangelium, der Heilige Geist angerufen und angebetet wird. Daher ist es gründlich zu erwägen, ob eine deutliche Epiklese in den Wortgottesdienst der Hl. Messe nicht eingeführt werden sollte.